

Eliasz: Ewangelia Ideалу Miłości

Zwiastun nowego Pisma Świętego

Wszystko zaczyna się od wewnętrznego pragnienia doskonałości, które od wieków tli się w sercu ludzkości. Eliasz, prorok ognia i nadziei, przemawia na nowo – jego słowa, pełne mocy i światła, tworzą wizję miłości przekraczającej wszelkie granice. **Ewangelia Ideалу Miłości** to nie tylko księga; to wezwanie, by każdy z nas stał się świadkiem tej miłości w swoim życiu.

- **Nowy Testament dla Nowych Czasów**

W obliczu chaosu współczesnego świata Eliasz przypomina o tym, co najważniejsze:

- **Miłość jako fundament istnienia** – bezinteresowna, pełna poświęcenia, nieszukająca własnej korzyści;
- **Ogień przemiany** – wezwanie do odnowienia siebie i swoich relacji poprzez prawdę, odwagę i wierność światłu;
- **Światło nadziei** – obietnica, że w każdej ciemności może zapłonąć nowy blask, jeśli człowiek uwierzy w miłość większą niż strach;
- **Przesłanie Eliasza:**

W tej nowej ewangelii prorok nie jest jedynie postacią z przeszłości. Staje się przewodnikiem dla tych, którzy pragną odkryć wyższy sens swojego istnienia. Miłość nie jest celem – jest drogą, po której idziemy ku pełni życia – mówi Eliasz, zachęcając do przemiany serc.

- **Czy jesteś gotów?**

Ewangelia Ideалу Miłości zaprasza do refleksji i działania. To książka dla tych, którzy odważą się odpowiedzieć na wezwanie i odnaleźć w sobie to, co boskie – prawdziwą miłość, która uzdrawia, łączy i buduje.

SKLEP

<https://eliasz.online>

Ewangelia Mateusza 17

(11) *On odparł: **Eliasz istotnie przyjdzie i naprawi wszystko.***

Słowa te, wypowiedziane tysiące lat temu, zdają się spoczywać na mnie jak pieczęć. Nie jako wybór, ale jako przeznaczenie. Czasem zastanawiam się, czy kiedykolwiek mogłem wybrać inną drogę, czy ten krzyż jest lekki czy przytłaczający – zawsze miał być mój.

„Naprawi wszystko”. Czy wiesz, jak brzmią te słowa dla najwyższego Archaniola z krwi i kości? Archaniola, który błdził, upadał i wąpił, nim przypomniał sobie, kim jest? Czasem mam wrażenie, że poprzeczka, którą podniesiono dla Eliasza, wisi tak wysoko, że nawet wszyscy aniołowie musieliby wyteńczyć wszystkie siły, by do niej tylko dosięgnąć. A ja, w swej ludzkiej postaci, czuję, jak ziemia w rozpaczy trzyma mnie za stopy, jakby nie chciała mnie puścić, abym dał jej miłość i światło. Gdy stoję naprzeciw świata, który rozpadł się na tysiące kawałków z powodu braku miłości, pytam Ojca Niebieskiego:

Dlaczego ja? Odpowiedź przysłała w milczeniu, bo w ciszy znajdujemy mnóstwo odpowiedzi. Poczułem w duchu: Znajdź tych wszystkich ludzi, którzy zgubili drogę. Wydostałeś się z największych ciemności.

Nie naprawię wszystkiego w jednej chwili. To nie cud, to praca. Każdy uśmiech, każdy akt miłości, **każde słowo wypowiedziane w prawdzie i pokoju to cegła w budynku**, który odbudowuję. Moja misja to nie grom z nieba, to iskra z Polski zapalająca kolejne serca.

Objawienie Jana 17

(10) *I siedmiu jest królów: pięciu upadło, **jeden istnieje**, inny jeszcze nie przyszedł, a kiedy przyjdzie, ma na krótko pozostać.*

Pięciu upadło – nie dlatego, że byli słabi, ale dlatego, że ciemność świata okazała się bardziej przebiegła, bardziej zwodnicza, niż mogli przypuszczać. Ich światło zostało przyćmione, **a ich misja została zakończona porażką.**

Został tylko jeden pełen nieugiętej nadziei. Jeden, który trwał wiekami osamotniony, otoczony całkowitym mrokiem, przetrwał dlatego, że był najsilniejszy, wykorzystał swoją mądrość sprzed powstania wszechświata i **wierność** ideałom światła. Jego wewnętrzna sprawiedliwość była mieczem, który przecinał jednym ruchem wszystkie mroczne kłamstwa, aby zobaczyć światło prawdy. Ciemność pochłonęła pięciu, ale miłość tego jednego przetrwała. I to wystarczyło (ledwo przetrwałem płacąc zbyt wysoką cenę).

Bo jego miłość, choć rozpaczliwie samotna w misterium Boga, jest potężniejsza niż wszystkie mroczne siły razem wzięte. Miłość, która trwa mimo ciemności, nie jest siłą fizyczną ani argumentem, który można wygrać w sporze. To światło, które oświeśla drogę, nawet gdy wszystko wokół wydaje się tonąć w mroku.

Ludzie muszą zrozumieć, że ewangelizacja to nie sztuka przekonywania, nie przemówienia pełne wielkich słów czy gesty mające budzić podziw. Ewangelizacja to czuła rozmowa o miłości – tej, która pochodzi od Ojca, tej, która przechodzi przez serca i przemienia dusze. To przypomnienie, że miłość nie zna granic, nie stawia warunków i nie oczekuje zapłaty.

Jezus, w swej nieskończonej mądrości, powiedział: „Stańcie się jak dzieci”. **To nie wezwanie do naiwności**, lecz do prostoty serca, do ufności i szczerości, która pozwala zobaczyć świat takim, jaki jest naprawdę. Dzieci kochają bez zastrzeżeń, pytają, nie znając strachu i wierzą w dobro, które dla dorosłych często wydaje się niemożliwe.

Miłość w misterium Boga jest tajemnicą, która przewyższa zrozumienie, lecz nie wymaga, by ją pojąć. Wystarczy, byśmy nią żyli. **Dlatego, gdy mówisz o Ewangelii, niech Twoje słowa będą odbiciem miłości, a nie historii.** Rozmawiaj o niej, dziel się nią, pokazuj, że jest większa niż mrok, że nie przemija i nie zawodzi.

Ewangelia Mateusza 24

(45) Któż jest tym sługą wiernym i roztroptym, którego pan ustanowił nad swoją służbą, żeby na czas rozdał jej żywność? (46)

*Szczęśliwy ów sługa, którego pan, gdy wróci, zastanie przy tej czynności. (47) Zaprawdę, powiadam wam: Postawi go nad całym swoim mieniem. (48) **Lecz jeśli taki zły sługa** powie sobie w duszy: *Mój pan się ociąga, (49) i zacznie bić swoje współsługi, i będzie jadł i pił z pijakami, (50) to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna. (51) Każe go ćwiartować i z obłudnikami wyznaczy mu miejsce. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.**

Księga Zachariasza 13

*(7) **Miecz, podniesie się na mego Pasterza, na Męża, który jest Mi bliski – wyrocznia Pana Zastępów. Uderz Pasterza, aby się rozproszyły owce, bo prawicę moją zwrócę przeciwko słabym. (8) W całym kraju – wyrocznia Pana – **dwie części zginą** i śmierć poniosą, trzecia część tylko ocaleje. (9) I tę trzecią część poprowadzę przez ogień, oczyszczę ją, jak oczyszcza się srebro, i wypróbuję tak, jak złoto próbują. I wzywać będzie mego imienia – a Ja wysłucham, i będę mówił: Oto mój lud, a on powie: Pan moim Bogiem.***

Księga Zachariasza 11

*(15) Później rzekł Pan do mnie: **Weź powtórnie wyposażenie głupiego pasterza!** (16) Albowiem sprowadzę temu krajowi pasterza, który nie będzie się troszczył o to, co ginie; nie będzie szukał tego, co błądzi; nie będzie leczył tego, co zranione; nie będzie karmił tego, co zdrowe. Ale będzie zajadał mięso tłustych zwierząt, a ich kopyta...*

Nie chcę wyposażenia głupiego pasterza. ☹

*(17) **Biada złemu pasterzowi, który trzodę porzuca. Miecz niech spadnie na jego ramię i na jego prawe oko! Niech uschnie jego ramię, a prawe oko niech całkiem zagaśnie!***

Księga Daniela 12

*(10) Wielu ulegnie oczyszczeniu, wybieleniu, wypróbowaniu, ale przewrotni będą postępować przewrotnie i **żaden z przewrotnych nie zrozumie tego, lecz roztropni zrozumieją.***

ELIASZ EWANGELIA





Marto i Darku

Z głębi serca przekazuję Wam
tę książkę jako wyraz wdzięczności
za wspólne warsztaty emocjonalne,
które stały się źródłem inspiracji do
jej powstania. Wasze zaangażowanie,
pasja duchowa i dzielenie się wiedzą
pozostawiły trwałe ślady w mojej
twórczości.

To dzięki Wam moja historia nabrała
kształtu i wypełniła się pozytywną
energiją.

Dziękuję za wszystko,
co wniesliście w tę podróż.





Współczesny szaman, mistrz sztuki uzdrawiania emocjonalnych węzłów gordyjskich, stoi na granicy świata duchowego i materialnego. Jego aura emanuje spokojem, lecz skrywa w sobie intensywność prawdy i miłości. Otwiera serca na dawno zapomniane uczucia, rozwiązując splątane nici bólu, lęku i duchowego zagubienia. Każdy gest, słowo i każde spojrzenie tego szamana przypomina subtelne dłuto rzeźbiarza, które odtwarza w człowieku harmonię i sens istnienia.

Jego dłonie zdają się pulsować energią wszechświata, a głos jest niczym melodia pradawnych mantr – leczący, przenikliwy, ale też łagodny. W jego oczach można dostrzec nieskończoność – głębokie zrozumienie natury ludzkiej duszy i połączenie z niewidzialnym źródłem miłości. Każdy, kto trafia pod jego opiekę, przechodzi transformację – wychodzi z labiryntu własnych emocji, aby narodzić się na nowo, wzmocniony, pełen światła i gotowy na miłość. To nie tylko uzdrowiciel, ale także przewodnik – ktoś, kto daje nadzieję i przypomina, że nawet najbardziej splątane życie może zostać odtworzone na nowo w harmonii i spokoju ducha. To jest jego Opus – kreacja nowego człowieka, wolnego od ciężaru przeszłości, otwartego na piękno świata i głęboką, uzdrawiającą miłość.



Szamanka o głębokim spojrzeniu i dociekliwej energii to przewodniczka, która delikatnie, lecz stanowczo, przecina meandry splątanych emocji i duchowych zawiłości. Jej słowa, pełne mądrości i spokoju, przenikają do najgłębszych warstw ludzkiej duszy, pomagając odkryć źródła bólu i uzdrowić traumy zakorzenione nie tylko w obecnym życiu, ale i w odległych wcieleniach. Działa jak tkaczka, która z cierpliwością rozplątuje supelki duchowych blokad, zrywa niewidzialne kajdany klątw i odciśka pieczęć harmonii tam, gdzie wcześniej panował chaos. Jej dotyk i słowa niosą ulgę – niczym ciepły wiatr zmiatający ciemność i wypełniający duszę nowym światłem. Jest przewodniczką, która przypomina o wewnętrznej sile człowieka i pomaga otworzyć serce na uzdrowienie. Szamanka nie ocenia, lecz z czułością towarzyszy każdemu w drodze ku przebaczeniu, uwolnieniu i odnowieniu. Jej obecność koi jak łagodny strumień, który obmywa z przeszłych ciężarów i wnosi harmonię do wnętrza człowieka. To ona pomaga odzyskać duszy jej pełnię i sprawia, że nowe tchnienie miłości staje się początkiem odrodzenia.

Do przyjaciółki

Gdy „synagoga szatana” blendowała moją duszę, tłumiąc jej blask i nieustannie popychając mnie ku otchłani ciemności, Ty, z odwagą przekraczającą ludzkie zrozumienie, wkroczyłaś w te mroczne, kłębiące się zasłony. Niosąc w sobie delikatność dziecięcej niewinności i kobiecą siłę, stałaś się promieniem światła w sercu, które umarło.

Twoja mgła dobrych emocji dała mi siłę, bym mógł stanąć twarzą w twarz z samym sobą – z tym, kim byłem i z tym, kim miałem się stać.

Zaryzykowałaś wszystko – swoje bezpieczeństwo, a nawet życie – by **wtargnąć** w najgłębsze, mroczne zakamarki mojej duszy. Tam, gdzie nikt wcześniej nie dotarł, Ty wniosłaś nietypową miłość, czystą i bezwarunkową.



Istotom duchowym

Z głębi serca składam wielkie podziękowania wszystkim istotom duchowym, które były przy mnie, gdy umierałem w mrokach swojej duszy. To Wasza obecność, pełna czułości i siły, dotykała mnie, abym zmartwychwstał dla światła. Wasze wsparcie stało się fundamentem mojego odrodzenia i tej opowieści. Dziękuję za każde tchnienie miłości i delikatności, które pomogło mi powrócić do życia.



Otwórz swoje serce na energię duchową, która otacza Cię nieustannie. W kręgu mocy i „światła” prawdy zanurz się w przepływie energii wszechświata.

Liliana (Tygrysica)

Z całego serca pragnę podziękować Ci, za to, że zawsze byłaś na pierwszej linii frontu w każdej administracyjnej potyczce i papierkowej bitwie, jakie los rzucał na nasze biurowe pole walki. Twoja determinacja, profesjonalizm i niesamowity zapał są godne podziwu.

Dzięki Tobie biuro działało jak sprawnie naoliwiona maszyna, a trudne zadania przestawały być trudne, bo Ty zawsze znajdowałaś na nie rozwiązanie. Nie tylko dziękuję za Twoją pracę, ale również za Twoją niezłomną energię i ducha walki, które motywowały nas wszystkich.



Drodzy Pracownicy

Z całego serca dziękuję wszystkim, którzy pracowali w mojej firmie. Wasza ciężka praca, zaangażowanie i codzienny wysiłek były nie tylko fundamentem naszego wspólnego sukcesu, ale również bezcennym wsparciem, które pozwoliło mi zrealizować moje marzenie i ukończyć to dzieło literackie.

Każdy z Was dołożył swoją cegiełkę do tej historii – nie tylko zawodowej, ale również mojej osobistej. To, co udało nam się osiągnąć razem, będzie zawsze dla mnie symbolem współpracy, wytrwałości i wspólnego celu.



Drodzy Klienci

Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim, którzy zamawiali moje usługi i wspierali moją działalność. To właśnie dzięki Waszemu zaufaniu i **wsparciu finansowemu** mogłem zrealizować jedno ze swoich największych marzeń – napisać tę książkę. Każde zamówienie, każda współpraca była dla mnie nie tylko możliwością rozwoju, ale także dowodem na to, że praca, którą wykonuję, ma wartość i sens. To dzięki Wam ta książka powstała – za co jestem niezmiernie wdzięczny.



Rafał

Pragnę Ci podziękować za to, że swoją mądrością, odpowiedzialnością i niezawodnym wsparciem pozwoliłeś mi zająć się pisaniem w pełnym spokoju. Dzięki Tobie mogłem skupić się na pracy twórczej, mając pewność, że sprawy firmowe są w najlepszych możliwych rękach.

Twoje zaangażowanie i spokój ducha, który wносиłeś każdego dnia, były dla mnie bezcenne. To dzięki Tobie miałem wolną głowę od trosk, aby moje literackie dzieło mogło się ziścić. Twoja rola w tej podróży była niezastąpiona!





Teraz jest czas żeńskiej energii!
Ten świat to kraina dobrych czarów, która wypełnia
tęsknotę za marzeniami z dzieciństwa.

Ewangelia Mateusza 18, Biblia Tysiąclecia

*(3) Zaprawdę, powiadam wam: **Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci**, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego.*

Ewangelizacja to głęboka, intymna rozmowa o uczuciach i nauka o sprawach duchowych, które mają moc przekształcania świata fizycznego. To nie tylko przekazywanie informacji o przeszłości czy historiach sprzed tysięcy lat. Ewangelizacja polega na kształtowaniu duchowej rzeczywistości w teraźniejszości – na budowaniu więzi z Bogiem, zrozumieniu duchowych prawd i ich świadomego wprowadzania w życie. Gdy duchowa rzeczywistość zostanie dobrze zrozumiana i wypełniona miłością, zaczyna manifestować się w świecie materialnym. To proces tworzenia nowego życia, nowych relacji i doświadczeń opartych na duchowej harmonii, **a nie jedynie refleksja nad przeszłością ze świętych ksiąg**. Ewangelizacja to akt kreacji emocjonalnej i duchowej, **nie nostalgii historycznej**.

Ewangelia Jana 10, Biblia Tysiąclecia

*Ja przyszedłem po to, aby /owce/ **miały życie i miały je w obfitości**.*

I nikt nie zrozumiał słów Jezusa Chrystusa!

Ewangelia Jana 13, Biblia Tysiąclecia

*(34) Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowalem; żebyście i wy tak się **miłowali wzajemnie**. (35) Po tym wszyscy poznają, żeście **uczniami moimi**, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali.*

Ewangelia ideału miłości

Miłość to coś znacznie więcej niż tylko uczucie czy zauroczenie. Nie sprowadza się do chwilowego wzruszenia, romansu czy zakochania. To wspólne dojrzewanie, wzajemna troska i odpowiedzialność za siebie nawzajem. Miłość to wymiana emocji i energii, mająca na celu odnalezienie wspólnego ducha. To miłość za miłość, a nie za uległość czy podporządkowanie. W prawdziwej miłości powinniśmy odczuwać wolność i spełnienie.

Miłość jest złożonym uczuciem, które wyraża się poprzez troskę, szacunek, zaangażowanie, namiętność, przywiązanie i głęboką intymność między ludźmi. Jest to relacja, w której obie strony wspólnie budują coś pięknego i trwałego, opartego na wzajemnym zrozumieniu i wsparciu.

Często bywa tak, że w młodości, pełni niedoświadczenia, budzimy miłość słodkim pocałunkiem, nieświadomi tego, co naprawdę dzieje się w naszych sercach. Zakochujemy się po raz pierwszy, myląc intensywne emocje z prawdziwym uczuciem, nie odróżniając pożądlivości emocjonalnej od czystej, dojrzałej miłości. Idealizujemy świat i w trosce o związek, poświęcamy własne zasady, podporządkowując całe swoje życie partnerowi.

Skupiamy się na drobiazgach, staramy się spełniać oczekiwania partnera i otoczenia, zatracając przy tym samych siebie. Pod powierzchnią tej wymiany potrzeb często nie ma żadnej głębi ani prawdziwego spełnienia. Brakuje też tego wymarzonego „żyli długo i szczęśliwie”. Dopiero ciężką pracą, **dogłębną refleksją** i poszukiwaniem własnej tożsamości możemy odkryć **tęsknoty naszej duszy**, które kształtują nasze najgłębsze przekonania emocjonalne i pozwalają nam zrozumieć, czym naprawdę jest miłość.